



ADSUM

VADEMECUM DUSZPASTERSKIE



Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Czernicy Wrocławskiej

nr 1433

*

6 lipca 2025

*

Rok XXXV



Blisko jest Królestwo niebieskie

14. NIEDZIELA ZWYKŁA

Iz 66, 10. 12-14c; Ps 66 (65), 1b-3a. 4-5. 6-7a. 16 i 20 (R.: por. 1b); Ga 6, 14-18; Kol 3, 15a. 16a; Łk 10, 1-12. 17-20;

8.00 Czernica +Eugenia WRONA /6 gr./

10.00 Wojnowice +Stanisława(k) TARNOWSKA /5 r.śm./, +Józef(m)
TARNOWSKI

12.00 Czernica W int. Kazimierzy ŁAWNICZAK w 75 rocz. ur.

Łk 10, 1-12. 17-20 * Pokój królestwa Bożego

Jezus wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu dwu uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał. Powiedział też do nich:

«Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie! Oto posyłam was jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie.

Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: Pokój temu domowi. Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co będą mieli: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże».

«Lecz jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: Nawet proch, który z waszego miasta przylgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wieście, że bliskie jest królestwo Boże. Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu».

Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: «Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają».

Wtedy rzekł do nich: «Widziałem Szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednakże nie z tego się cieszyć, że duchy się wam poddają, lecz cieszyć się, że wasze imiona zapisane są w niebie».

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza

Jezus wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu dwu uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał. Powiedział też do nich:

«Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie! Oto posyłam was jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie.

Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: Pokój temu domowi. Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co będą mieli: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże».

Jezus głosił Królestwo Boże od samego początku dzięki współpracy ludzi. Łukasz, ewangelista pogan, mówi nam, że po wysłaniu dwunastu, jako przedstawicieli plemion Izraela, „Jezus wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich (...), dokąd sam przyjsz zamierzał”. Być może liczba 72 jest aluzją do „szczerpów synów Noego”, od których, jak mówi nam Księga Rodzaju, „wywodzą się ludy na ziemi po potopie” (Rdz 10, 32). To posłanie misyjne „do każdego miasta i miejscowości” oznaczałoby uniwersalność odbiorców dobrej nowiny, a także tych, którzy mają ją ogłaszać.

Nie wiemy, kim byli ci 72 uczniowie. W rzeczywistości, było wielu, którzy przyjaźnili się i mieli zaufanie do Jezusa, tych, którzy pracowali i oddali życie za swego Mistrza, chociaż ich imiona nie zostały zapisane w ewangeliach. Ta dyskretna i skuteczna postawa, z „prostotą, nieprzyciąganiem uwagi, bez ekshibicjonizmu, bez ukrywania”[1], budziła miłość u św. Josemaríi, który często ją podkreślał jako cechę charakterystyczną właściwą zwykłym chrześcijanom, którzy są świadomi, że są posłani pośród świata, by go przemienić, z wiarą i świadectwem własnego życia.

Dla skuteczności misji Jezus przygotowuje swoich uczniów z dokładnymi wskazówkami, które są ważne dla jakiegokolwiek epoki. Najpierw nawołuje, aby modlić się o liczbę pracowników, którzy mają pracować przy żniwach, ponieważ to On wybiera i posyła. Od uczniów zależy, czy dadzą pierwszeństwo modlitwie w swojej misji i poproszą Pana dusz, by wezwał i posłał więcej ludzi.

Z drugiej strony, Jezus nie ma negatywnego spojrzenia na świat, ponieważ nie widzi go jako nieużytek, ale jako żniwo przygotowane do zbiorów. „Mogli bowiem uczniowie powątpiewać i zastanawiać się, i mówić: W jaki sposób my w małej liczbie możemy poprawić cały świat; prości sofistów, nadzy ubranych, poddani tych, którzy rządzą?” —komentował św. Jan Chryzostom. „Aby nie trwożyli się takimi rozważaniami, Chrystus nazywa Ewangelię żniwem. Jakby mówił przez to: Wszystko jest przygotowane”[2].

Ponadto, Jezus posyła uczniów „po dwóch», aby sobie nawzajem pomagali i dawali świadectwo miłości braterskiej - podkreśla Benedykt XVI. Uprzedza ich, że będą «jak owce między wilkami»: muszą zatem być nastawieni pokojowo bez względu na okoliczności i w każdej sytuacji głosić orędzie pokoju»[3].

Wśród wskazówek Jezusa, wyróżnia się zaufanie w Opatrzność i oderwanie od dóbr: „Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów”. Ponieważ, jak wyjaśnia papież Franciszek, oderwanie się od dóbr jest warunkiem bycia uczniem.

Po powrocie uczniowie wyrażają swoją radość i entuzjazm wobec skuteczności zadania: „Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają”, wykrzykują. Owoce ich pracy nie tyle opierały się na talencie osobistym, jak na Imieniu Jezusa i posłuszeństwie wobec wskazań Mistrza. Ze swej strony Jezus podnosi nadprzyrodzone poczucie radości swoich uczniów, które nie polega na poczuciu bycia wpływowym w tym świecie, ale raczej w drugim, gdzie imię tych, którzy kochają Boga jest wypisane „nie atramentem”, mówi jeden z Ojców Kościoła, „ale w pamięci i łasce Boga”[4].

'Sine sole sileo': zmęczenie i odpoczynek (Wenceslao Vial - Carlos Aixelà, opusdei.org)

Jedna z klasycznych inskrypcji, które ozdabiają zegary słoneczne przypomina z rozbrajającą prostotą coś, co wydaje się być oczywistością: «Sine sole sileo – bez słońca milczę»[1]. Zwykle pomijamy pewne oczywistości, podczas gdy to w nich ukryte są podstawowe zasady dotyczące życia: tak, jak zegar słoneczny bez światła dnia staje się tylko ozdobnym kamieniem, a roślina więdnąc, gdy brakuje jej światła, tak samo ideały, w jakie Bóg wyposażył nasze serca, mogą uschnąć lub nawet ulotnić się jeśli nie dostajemy światła odpoczynku.

Święty Josemaría mawiał, że dla osób należących do Opus Dei praca jest «chorobą chroniczną, zaraźliwą, nieuleczalną i postępującą»[2]. Bóg liczy na wytężoną i nieustającą pracę chrześcijan, ramię w ramię z tyloma uczciwymi ludźmi, żeby doprowadzili świat do Niego. Jednakże potrzebuje, żebyśmy podczas tej pracy dbali o siebie, ponieważ codzienny wysiłek wyczerpuje nas i musimy się regenerować. «Twoje ciało jest jak osiołek, – osiołek był tronem Boga w Jerozolimie – który prowadzi Cię na grzbiecie poprzez boskie ścieżki ziemi: trzeba nad nim panować, żeby nie zgubił drogi, oraz mobilizować go, żeby jego chód był tak radosny i żwawy, jak byśmy oczekiwali od osła.»[3].

Mówiąc bardzo ogólnie, istnieją dwa rodzaje zmęczenia: fizyczne i psychiczne [4]. Są one ze sobą powiązane, ponieważ człowiek jest jednością ciała, duszy i umysłu. Dlatego, jeden rodzaj zmęczenia zwykle wpływa na drugi i może je pogłębić, powodując drobne – i nie takie drobne – spirale zmęczenia: ktoś, kto jest fizycznie wyczerpany zauważy, że głowa i serce nie są mu posłuszne, jakby otepiałe; a ktoś, kto cierpi na znużenie psychiczne, bardzo łatwo przenosi to na ciało: cierpi na różne dolegliwości i bezsilność, które uwydatniają przemęczenie wewnętrzne. Ta druga spirala jest szczególnie delikatna i należy poświęcić jej uwagę, ponieważ mogłaby zostać niezauważona przez osobę, którą dotyka i przez tych, którzy ją otaczają. Bez obaw: trzeba wiedzieć kiedy nadchodzi, gdyż najlepszym lekarstwem jest zapobieganie, a w życiu zdarzają się trudności, które nie są związane z brakiem zaangażowania czy zainteresowania, tylko przede wszystkim z przemęceniem.

W tym podzielonym na dwie części artykule, zostaną omówione kwestie dotyczące zmęczenia i odpoczynku, stanowiących część naszego życia jako dzieci Bożych: «On, perfectus Deus, perfectus Homo –doskonały Bóg i doskonały Człowiek–, który posiadał całą radość Nieba, zechciał doświadczyć znużenia i wyczerpania, płaczu i bólu..., żebyśmy zrozumieli, że bycie nadprzyrodzonymi i bardzo ludzkimi jest ze sobą związane»[5].

Nauczyć się nie przemęczać

Istnieją w życiu okoliczności, które potrafią być szczególnie wyczerpujące dla człowieka, zwłaszcza, że dzieją się równolegle z codziennym rytmem innych spraw. Choroba bliskiej osoby, narodziny dziecka, nadzwyczaj intensywny okres w pracy czy w szkole, nagromadzenie się różnorodnych problemów...Takie sytuacje, zwłaszcza jeśli trwają długo, wymagają zrównoważenia odpoczynkiem, choćby nawet trwającym krótko, po to, by zapobiec trwałym śladom 4

pozostawionym przez wycieńczenie, lub, żeby nie przekształciło się ono w chroniczne zmęczenie. Wsparcie osób z najbliższego kręgu danej osoby jest decydujące, ale równie ważna jest jej szybka prośba o pomoc, gdyż zdarza się, że bliskie osoby nie są świadome do jakiego stopnia sytuacja jest dla kogoś wycieńczająca.

Kiedy odkrywamy, że garnitur czy sukienka jest w jakimś miejscu rozpruta, często najważniejsza jest szybka reakcja, przebranie się i zaszywanie rozdarcia, żeby się nie powiększyło, lub żeby nie rozdarł się materiał. Podstawowym i najlepszym sposobem na wypoczynek jest nauczyć się nie męczyć w nadmiarze, nie przemęczać się; a w tym celu należy jak najszybciej pozostawić innym pierwszą linię frontu, choćby miało to nas kosztować. Nie oznacza to sztywności i porzucenia wysiłku: oznacza to jedynie rozpoznawanie własnych limitów, a także dystansowanie się czasem choć trochę od wyników naszej pracy. Bóg chce, byśmy się poświęcali dla miłości, nie byśmy się zatracali, by miłość gasła w zniszczonym budynku, tak jak dzieje się to z domem zbudowanym na piasku (por. Mt 7,24-27). «Osłabienie fizyczne. – Jesteś...przybity. – Odpocznij. Dla tej zewnętrznej czynności. – Skonsultuj się z lekarzem. Usłuchaj i porzuć zmartwienia. – Prędko wrócisz do swojego życia i poprawisz, jeśli jesteś wierny, twoje apostołstwa»[6].

Dobrze znana mądrość radzi nie zostawiać na jutro tego, co możemy zrobić dzisiaj, wiadomo przecież, że czasem odkładamy decyzje, interesy, inicjatywy, przez zwykłe lenistwo porzucenia ich. Jednakże, tak ważne jest przeczytanie tego zdania na odwrót, od prawej do lewej; nie porzucając staranności załatwiania spraw, dobrze jest powiedzieć sobie również: «zostaw na jutro to, czego nie możesz zrobić dzisiaj»; nie przeciążaj dzisiejszego dnia większą ilością spraw niż jest to możliwe, i nie zostawiaj na jutro wypoczynku, którego potrzebujesz dziś. Księga Mądrości wyraża to jasno: «Synu, nie bierz na siebie za wiele spraw, bo jeśli będziesz je mnożył nie unikniesz szkody. I choćbyś pędził, nie dopędzisz, a uciekając nie uciekniesz » (Syr 11,10). « Zawsze, pisał św. Josemaría, zostają mi rzeczy na następny dzień. Musimy dotrzeć do wieczora, po dniu pełnym pracy, z zadaniami pozostawionymi na jutro. Musimy dotrzeć do wieczora objuczeni jak Boże osiołki»[7].

Dlatego, kiedy bierzemy na siebie zadania, trzeba odróżnić dyspozycję – nastawienie służby, otwarcia na to, o co mogą nas poprosić - od nadgorliwości, według której staramy się odpowiedzieć na więcej, niż faktycznie możemy na siebie przyjąć. W tym, jak we wszystkim, dobrze jest zachować równowagę; nie chodzi o to, by nie dopuszczać do siebie tego, co niespodziewane, a co często dzieje się w codziennym życiu, ale też o to, by całe życie – na ile potrafimy tego uniknąć - nie zmieniło się w jedną wielką improwizację.

ciąg dalszy w następnym numerze

1. Dziś I niedziela miesiąca - wystawienie Najświętszego Sakramentu po Mszy o godz. 8.00, a zakończenie przed Mszą o godz. 12.00. Zmiana tajemnic Żywego Różańca po Mszy o godz. 12.00 w Czernicy i po Mszy o godz. 10.00 w Wojnowicach.
2. W tym tygodniu kancelaria parafialna będzie nieczynna. Kolejna termin kancelarii parafialnej to wtorek 15 lipca.
3. W piątek adoracja Najświętszego Sakramentu po Mszy wieczornej do godz. 19.00.
4. Zapowiedzi przedślubne. Sakramentalny związek małżeński pragną zawrzeć:
(3)Łukasz ŁABA, rzym.kat., syn Michała i Urszuli, zam. w Wojnowicach oraz
Angelika Helena TRUTY, rzym.kat., córka Jarosława i Barbary, zam.
w Wojnowicach.
Ktokolwiek wiedziałby, iż jakieś przeszkody wzbraniają tym osobom zawarcie
związku małżeńskiego, ma obowiązek zawiadomić o tym ks. Proboszcza Parafii.
5. Dziękuję za ofiary składane na potrzeby naszej parafii, zarówno na tacę, jak i poprzez przelewy bankowe.

LITURGIA SŁOWA OKRESU ZWYKŁEGO

“Pan, Bóg niebios, który mnie
wywiódł z domu mego ojca i z mego
kraju rodzinnego, który mi przysiągł:
Potomstwu twemu dam ten kraj; On
pośle swego anioła przed tobą;
weźmiesz stamtąd żonę dla mego
syna. A gdyby owa kobieta nie
chciała przyjść z tobą, wtedy jesteś
zwolniony z tej przysięgi; jednak syna
mego nie wolno ci tam
odprowadzać».”

Rdz 23, 7-8



z parafii
do liturgii

Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy na lipiec 2025

O coraz lepsze rozeznawanie — Módlmy się, abyśmy umieli coraz
lepiej rozeznawać, by dobrze wybierać drogi życia i odrzucać to, co
oddala nas od Chrystusa i Ewangelii

Kalendarz liturgiczny

7 – 13 lipca

27 tydzień roku 2025

7 VII Dzień Powszedni

pon.

Rdz 28, 10-22a; Ps 91 (90), 1-2. 3-4. 14-15b (R.: por. 2b); Por. 2 Tm 1, 10b; Mt 9, 18-26;

17.30 Wojnowice +Eugenia WRONA /7 gr./

8 VII Dzień Powszedni

wt.

Rdz 32, 23-32. 33b; Ps 17 (16), 1bcd. 2-3. 6-7. 8 i 15 (R.: por. 15a); J 10, 14; Mt 9, 32-38;

17.30 Czernica +Eugenia WRONA /8 gr./

9 VII Dzień Powszedni

śr.

Rdz 41, 55-57; 42, 5-7. 14-15a. 17-24a; Ps 33 (32), 2-3. 10-11. 18-19 (R.: por. 22); Mk 1, 15; Mt 10, 1-7;

17.30 Wojnowice +Eugenia WRONA /9 gr./

10 VII Dzień Powszedni

czw.

Rdz 44, 18-21. 23b-29; 45, 1-5; Ps 105 (104), 16-17. 18-19. 20-21 (R.: por. 5a); Mk 1, 15; Mt 10, 7-15;

17.30 Czernica +Eugenia WRONA /10 gr./

11 VII Dzień Powszedni

pt.

Prz 2, 1-9; Dz 4, 32-35; Ps 34 (33), 2-3. 4-5. 6-7. 8-9. 10-11 (R.: por. 2a albo por. 9a); Mt 5, 3; Mt 19, 27-29;

17.30 Czernica +Eugenia WRONA /11 gr./

12 VII Dzień Powszedni

sob.

Rdz 49, 29-33; 50, 15-26; Ps 105 (104), 1-2. 3-4. 6-7 (R.: por. Ps 69 [68], 33b); Por. 1 P 4, 14; Mt 10, 24-33;

17.00 Czernica +Eugenia WRONA /12 gr./

13 VII 15. Niedziela zwykła

niedz.

Pwt 30, 10-14; Ps 69 (68), 14. 17 i 30. 31 i 33-34. 36-37 (R.: por. 33b); Ps 19 (18), 8-9. 10-11 (R.: por. 9a); Kol 1, 15-20; Por. J 6, 63c. 68c; Łk 10, 25-37;

8.00 Czernica +Eugenia WRONA /13 gr./

10.00 Wojnowice +Bogumiła, +Jan KAMYK, +Władysława(k) MICHALSKA,
+Helena i +Stanisław KAMYK o łaskę nieba

12.00 Czernica +Zofia MICHALSKA / 8 r. śm./

IV Archidiecezjalna Pielgrzymka Margaretek i Dwunastek do św. Anny w Miliczu



sobota, 12 lipca 2025 r.

Program:

10.00 – Modlitwa różańcowa

11.00 – MSZA ŚWIĘTA

pod przewodnictwem o. bp. Jacka Kicińskiego

Po Mszy Świętej – możliwość spożycia posiłku
i skorzystania z lokalnych atrakcji konsumenckich

13.15 – Konferencja

ks. Mariusz Wyrostkiewicz,
ojciec duchowny MWSD we Wrocławiu

13.45 – Koncert maryjny

Zespół Maja & Matan

15.00 – Koronka do Bożego Miłosierdzia
i zakończenie pielgrzymki



Zgłoszenia (parafia – miejscowość – liczba osób) należy przesyłać na adres:

duszpasterski@archidiecezja.wroc.pl